

Maryla Rodowicz, Do raju furtki trzy

Do raju furtki trzy zamknęłam w maju i zatrzasnęłam wszystkie drzwi.
Nawet te od barku.
A fiołki kwitły eh... i zapierało dech.
Zakwitły nawet stare bzy-one to potrafią.
Nie został nawet kurz
Łyżeczki pół,
Czy tępy nóż, po Tobie mój mały.
Zamknęłam furtki trzy
Zapałam szafą i...
Zatrzasnęłam w sobie drzwi
nie ma rady na to!
Choć w parku ptak sie drze - bo przecież swoje wie,
telefony milczą i niech już tak zostanie, Oooh.
Nie został nawet kurz
Łyżeczki pół,
Czy tępy nóż, po Tobie mój mały.
Nie został nawet kurz
Łyżeczki pół
Czy tępy nóż, po Tobie mój mały.
Już nie ma razem mych.
Zamknęłam sobie wszystkie drzwi
Szyszki pospadały
Do raju furtki trzy zamknęłam w maju i
zatrzasnęłam wszystkie drzwi
nawet te od barku.